

## 29 kwietnia. Święto św. Katarzyny ze Sieny, dziewicy i doktora Kościoła, patronki Europy. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

\*(1 J 1, 5-2, 2)\* Najmilsi: Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, wtedy mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki. Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata.

(1 J 1, 5-2, 2)

Najmilsi:

Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, wtedy mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.

Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki.

Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata.

(Ps 103, 1-2. 3-4. 8-9. 13-14. 17-18)

REFREN: *Chwal i błogosław, duszo moja, Pana*

Błogosław, duszo moja, Pana,  
i wszystko, co jest we mnie, święte imię Jego.  
Błogosław, duszo moja, Pana,  
i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach.

On odpuszcza wszystkie twoje winy  
leczy wszystkie choroby,  
On twoje życie ratuje od zguby,  
obdarza cię łaską i zmiłowaniem.

Miłosierny jest Pan i łaskawy,  
nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy.  
Nie zapamiętuje się w sporze,  
nie płonie gniewem na wieki.

Jak ojciec lituje się nad dziećmi,  
tak Pan się lituje nad tymi, którzy się Go boją.  
Wie On, z czegośmy powstałi,  
pamięta, że jesteśmy prochem.

Łaska zaś Boga jest wieczna dla Jego wyznawców,  
a Jego sprawiedliwość nad ich potomstwem,  
nad wszystkimi, którzy strzegą Jego przymierza  
i pamiętają, by spełniać Jego przykazania.

Aklamacja (Mt 11, 25)

Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że tajemnice królestwa objawiłeś  
prostaczkom

(Mt 11, 25-30)

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: "Wysławiam Cię, Ojcze,  
Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a  
objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie.  
Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani  
Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić.  
Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was  
pokrępię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucztujcie ode Mnie, bo jestem  
cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem  
jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie".

Komentarz:

Szukanie i zdobywanie prawdy jest czymś właściwym samemu tylko człowiekowi. Tę potrzebę poznania prawdy mamy od samego Stwórcy, toteż szukanie prawdy jest spełnianiem Jego woli. Ale człowiek może się tak zapędzić w poszukiwaniu prawdy, że może zupełnie przeoczyć to, że prawda najistotniejsza, prawda prowadząca do życia wiecznego, jest darem Bożym.

Wtedy ludzka mądrość staje się przeszkodą do poznania prawdy, i to tej prawdy, która zbliża do Boga i przygotowuje człowieka do życia wiecznego. I nieszczęśni ci mędrzy i myśliciele, których mądrość przeszkadza im otworzyć się na to poznanie Boga, do którego mamy dostęp tylko dzięki Chrystusowi i Jego Ewangelii. Nieszczęsna taka mądrość, która uniemożliwia człowiekowi zobaczenie, że dopiero od Chrystusa możemy otrzymać autentyczne poznanie Boga: „Wszystko przekazał Mi Ojciec mój...

I nikt nie zna Ojca, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić”.

Trzeba spełnić dwa warunki, ażeby ludzka mądrość nie przeszkadzała nam w poznaniu prawdy Bożej: trzeba zawierzyć sobie Chrystusowi oraz być pokornym. „Przyjdźcie do Mnie wszyscy utrudzeni i obciążeni... Weźmijcie moje jarzmo na siebie”. Innymi słowy, prawdy Bożej szukamy naszą życiową postawą. Chrystus Pan dźwigał swój krzyż w postawie zawierzenia Ojcu. Również my starajmy się iść przez życie, naśladowując Jezusa i Jego postawę zawierzenia.

Pan Jezus każe nam ponadto naśladować swoją pokorę: „uczcie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem”. On był pokorny również w stosunku do prawdy. Niczego nie głosił sam z siebie. Całą naukę, jaką nam głosił, przyniósł

od swojego Ojca. My jesteśmy pokorni w stosunku do prawdy ostatecznej wówczas, jeśli uważnie wsłuchamy się w naukę Jezusa i Jego Kościoła; jeśli lękamy się naszą mądrością prawdę Bożą przeinaczać, ale w prostocie serca chcemy tylko tej prawdy, którą przyniósł nam Jezus od swojego Ojca i która przechowywana jest autentycznie w Jego Kościele.

*o. Jacek Salij OP*